



## *SPÓR O ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ.*

### *ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE „DE RESURRECTIONE MORTUORUM” TERTULIANA*

#### **Abstract**

In the second and third century Christian ground penetrating the various strands of Gnosticism and philosophical beliefs were born numerous heresies and sects. This article presents a polemic that took with them Tertullian in the defense of basic Christian truths about the real resurrection of the body. Apologist of Carthage tried to do so in depth and rational analysis, subjecting many levels so weighty subject of revealed truth. He defended the reality of the resurrection of the body by referring to the ontological, theological, cosmological and Biblical arguments.

#### **Wprowadzenie**

Człowiek od wieków zadawał sobie pytanie o sens życia i własnej egzystencji, czy wraz ze śmiercią wszystko się kończy. Nawet przyjmując, że po śmierci istnieje jakaś forma bytowania, zastanawiano się czy dotyczy ona tylko sfery ducha, ludzkiej duszy czy także ludzkie ciało może w jakiś sposób partycypować w tej egzystencji. Można przywołać tu słynny spór saduceuszów z faryzeuszami na temat zmartwychwstania umarłych, gdy przyszli do Jezusa z pytaniem, czyją żoną byłaby po śmierci kobieta, którą w doczesności poślubiła kolejno siedmiu braci zgodnie z izraelskim prawem lewiratu<sup>1</sup>. Opierając się na nauce Jezusa Chrystusa chrześcijaństwo przyjmowało i głosiło nie tylko nieśmiertelność duszy, ale także zmartwychwstanie ciał. Przyjęcie tej prawdy musiało zmienić spojrzenie nie tylko na fakt ludzkiej śmierci, ale także na koncepcję samego człowieka i otaczający go świat, na kondycję człowieka w tymże świecie i w wieczności. W morzu poglądów pogańskich

---

<sup>1</sup> Por. Mt 22, 23-33; Mk 12, 18-27; Łk 20, 27-38; Dz 23, 6-9; skróty ksiąg *Pisma św.* według: *BIBLIA TYSIĄCLECIA. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa 1989.

przenikniętych starożytną myślą filozoficzną budziło to jednak nadal szereg kontrowersji, którym przeciwstawiali się pisarze wczesnochrześcijańscy, jak np. Atenagoras, Ireneusz czy Orygenes<sup>2</sup>.

Żyjący na przełomie II i III wieku apologeta chrześcijański Tertulian z ogromnym zaangażowaniem podejmował polemikę i żywiołowo bronił podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej<sup>3</sup>. Za taką też uważał kwestię zmartwychwstania umarłych, czemu dał wyraz pisząc ok. 211 r. poświęcony temu właśnie zagadnieniu traktat *De resurrectione mortuorum*<sup>4</sup>. Podkreślał, że nadzieją chrześcijan jest zmartwychwstanie umarłych i takiej wiary domaga się sama prawda<sup>5</sup>. Prawdę natomiast można poznawać na drodze powszechnego przekonania albo z natury, jak poznaje się Boga czy też nieśmiertelność duszy<sup>6</sup>. Tertulian był świadom trudności związanych z przyjęciem prawdy o zmartwychwstaniu ciał, dlatego odważnie stawiał pytania: czy substancji raz zniszczonej przysługuje zbawienie?; czy moc Boża jest tak wielka, że jest w stanie ocalić to, co rozproszone?; czy istnieje słuszna przyczyna, która domaga się zmartwychwstania?; czy istnieją rozumowe przesłanki dla przyjęcia prawdy o zmartwychwstaniu?<sup>7</sup>.

Tertulian podejmując rozważania na temat zmartwychwstania umarłych dokonuje najpierw klasyfikacji poglądów w tym względzie. Przedstawia stanowisko greckich filozofów, Żydów i heretyków<sup>8</sup>. Wśród filozofów wyróżnia tych, którzy podzielają idee zwykłego tłumu i gawiedzi oraz tych, którzy zapukali do drzwi prawdy<sup>9</sup>. Ci pierwsi odrzucają w ogóle możliwość zmartwychwstania i jakkolwiek formę egzystencji po śmierci. Do nich należy chociażby Epikur, a nawet Seneka, który twierdził, że wraz ze śmiercią wszystko się kończy, nawet sama śmierć i dlatego nie należy jej się obawiać. Lepszą ocenę w opinii Tertuliana otrzymują ci myśliciele, którzy szukając prawdy, chociaż nie dotarli do jej pełni, jednak otarli się o nią, pukając do jej drzwi<sup>10</sup>. Są to ci filozofowie, którzy pomimo, że nie mówią wprost o zmartwychwstaniu umarłych, jednak przyjmują jakąś formę

<sup>2</sup> Por. Szram M., *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku*, Lublin 2010.

<sup>3</sup> Quintus Septimius Florens Tertulianus, tak brzmi jego pełne łacińskie imię, uchodzi za ojca teologii zachodniej i twórcę łaciny chrześcijańskiej. O jego życiu niewiele wiemy, możemy jedynie bazować na nielicznych, osobistych wzmiankach w jego własnych dziełach i na wypowiedziach późniejszych autorów, głównie św. Hieronima. Ten ostatni wspomina Tertuliana jako wybitnego pisarza łacińskiego z Kartaginy (zaraz po Wiktorze i Apoloniuszu), który tworzył głównie za panowania cesarzy Sewera (193-211) i Karakalli (211-217), i miał dożyć późnej starości. Na tej podstawie można określić, że Tertulian urodził się w Kartaginie między 150 a 160 rokiem i zmarł po roku 220.

<sup>4</sup> W niektórych opracowaniach podawane pod tytułem: *De resurrectione carnis*; wydania: *De resurrectione mortuorum*, ed. J. BORLEFFS, *Corpus Christianorum. Series Latina* [CCL] 2, s. 919-1012; tłumaczenia: TERTULLIANO, *La resurrezione dei morti*, Traduzione, introduzione e note di C. MICAELLI, Roma 1990; *TERTULLIAN'S treatise on resurrection*, ed. E. EVANS, London 1960. [W opracowaniu stosuję skrót: *De resurrectione*]

<sup>5</sup> Por. *De resurrectione* 1, 1: *Fiducia Christianorum resurrectio mortuorum: illam credentes hoc sumus. Hoc credere veritas cogit.*

<sup>6</sup> Por. tamże 3, 1-6.

<sup>7</sup> Por. tamże 14, 2-3: *Exorsi enim ab auctoritate carnis, an ea sit cui dilapsae salus competat, dehinc prosecuti de potentia dei, an tanta sit quae salutem conferre dilapsae rei soleat, [3] nunc si probavimus utrumque velim etiam de causa requiras, an sit aliqua tamen digna quae resurrectionem carnis necessariam et rationi certe omni modo debitam vindicet: quia subest dicere, etsi caro capax restitui, etsi divinitas idonea restituendi, sed causa restitutionis praeesse debebit.*

<sup>8</sup> Por. tamże 1-5.

<sup>9</sup> Por. tamże 1, 4.6.

<sup>10</sup> Por. tamże 1, 6: *Certe recidivatum animae corporalem pronuntiaverunt, tolerabilius mutata quam negata qualitate, pulsata saltim licet non adita veritate. Ita saeculum resurrectionem mortuorum nec cum errat ignorat.*

egzystencji po śmierci. Tertulian ma tu na uwadze poglądy Empedoklesa oraz zwolenników Platona, którzy uznawali, że dusza po śmierci może ponownie wejść w jakieś ciało, nawet nie koniecznie ludzkie. Jako podawany przykład Tertulian przytacza postać Euforba i Homera, których dusze miały rzekomo wcielić się odpowiednio w Pitagorasa i w pawia. Oczywiście chodzi o teorię reinkarnacji, której Tertulian nie akceptuje<sup>11</sup>, ale wskazuje, że w jakimś stopniu wychodzi ona w kierunku prawdy dopuszczając po śmierci ponowne łączenie się duszy z ciałem.

Przedstawiając poglądy żydowskie, Tertulian przywołuje stanowisko saduceuszy i faryzeuszy, których spór dobrze możemy poznać z kart Pisma świętego: „Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie”<sup>12</sup>.

Trzecią grupę poglądów prezentują heretycy. Wśród nich należy rozróżnić tych, którzy podążają za epikurejczykami oraz tych, którzy uznają tylko połowiczne zmartwychwstanie, mianowicie zmartwychwstanie duszy<sup>13</sup>. Tych ostatnich Tertulian określa mianem współczesnych saduceuszy. Zaznacza, że tak naprawdę nie jest chrześcijaninem, kto przeczy zmartwychwstaniu umarłych. Argumenty podawane przez pogan i heretyków wcale nie są podstawowe, a te, którym dają pierwszeństwo, poniżają ludzkie ciało i wyrażają jego pogardę<sup>14</sup>. Tertulian kieruje zatem apel do heretyków, aby odstąpili od przytaczania błędnej argumentacji pogańskiej i szukali odpowiedniej argumentacji biblijnej: „Niech poganin uczy się od was wyznawania wiary w zmartwychwstanie ciał, a ty nie ucz się od niego zaprzeczania”<sup>15</sup>.

Głównym celem napisania traktatu *De resurrectione mortuorum* nie jest jednak polemika z filozofami czy heretykami, ale - jak podaje Tertulian - pouczenie wiernych. Motywacją jest przede wszystkim ignorancja wielu chrześcijan, wielu z nich nie jest pewnych własnej wiary, jeszcze inni potrzebują pouczenia i przewodnika w sprawach tajemnic wiary, w kwestii właściwej obrony tajemnicy<sup>16</sup>.

Analiza prowadzona przez Tertuliana dla udowodnienia realności zmartwychwstania umarłych pozwala wyodrębnić kilka grup przytaczanych przez niego argumentów. Są to mianowicie argumenty ontologiczne, kosmologiczne, teologiczne i skrypturystyczne, które zostaną tu przedstawione.

## Argumentacja ontologiczna

Argumentację ontologiczną przeprowadza nasz Apologeta przede wszystkim w oparciu o istnienie, piękno dzieła stworzenia, naturę ludzką i godność ciała ludzkiego. Tertulian z naciskiem podkreśla specyficzne prawo chrześcijan, które szczególnie rozbrzmiewa w całym traktacie *De resurrectione*.

<sup>11</sup> Krytykę teorii reinkarnacji i argumentację przemawiającą za jej odrzuceniem Tertulian przedstawia w dziele *De anima* 29-35; na temat analizy zawartej tam argumentacji por.: A.M. FILIPOWICZ, *Koncepcja duszy w pismach Tertuliana*, Episteme 63, Olecko-Warszawa 2007, s. 171-186.

<sup>12</sup> Dz 23, 8.

<sup>13</sup> Por. *De resurrectione* 2, 1-2.

<sup>14</sup> Por. tamże 2, 3-14.

<sup>15</sup> Por. tamże 3, 4.

<sup>16</sup> Por. tamże 2, 11.

Mianowicie chodzi o jedno zdanie: *Caro salutis est cardo – Ciało jest podstawą zbawienia*<sup>17</sup>. Tertulian formułuje to prawo zważywszy na fakt natury ludzkiej złożonej z duszy i ciała oraz ogromną godność ciała ludzkiego. Wspólne dla wszystkich, jak zaznacza, jest to prawo natury ludzkiej, że składa się ona z duszy i ciała. Rodzi to dalsze pytania o wzajemną relację i zależność tych komponentów bytu ludzkiego.

Sięgające korzeniami orfizmu wpływy myśli gnostycznej pogardzającej sferą ludzkiej cielesności na wczesne chrześcijaństwo były bardzo silne. Rodziły się herezje błędnie interpretujące naturę ludzkiego ciała, kwestionujące realność ciała Chrystusa czy też możliwość zmartwychwstania w ciele. Tertulian odnosi się do poglądów m.in. Marcjona, Bazylidesa, Walentyna, Apellesa, Menandra, Marka<sup>18</sup>. Zwraca uwagę, że wielu heretyków i pogan nie uznaje zmartwychwstania ciał, gdyż nim gardzą. Pogarda ta zasada się na jego rzekomo złej naturze, wynika z jego pochodzenia, z tworzącej go materii, z jego skłonności do upadku i grzechu. Według nich we wszelkim położeniu i losie ciało nie zasługuje na szacunek, jest nieczyste od samego początku i jeszcze bardziej staje się nieczyste przez rodzenie się z własnego nasienia<sup>19</sup>. Ciało ludzkie jest bez wartości i godne pożałowania, gdyż jest słabe, ociężałe, jest więzieniem i grobem duszy. To przedstawienie natury ciała w czarnych barwach, jak zaznacza Tertulian, pogłębia jeszcze fakt, że po śmierci ludzkie ciało przeznaczone jest do ponownego upadku w ziemię, z której się wywodzi, staje się trupem, który następnie obraca się w nicość tracąc nawet własną nazwę<sup>20</sup>.

Tertulian udowadnia, że ciało ludzkie z natury jest dobre, ma wielką godność i wraz z duszą tworzy jedną naturę ludzką<sup>21</sup>, a przez to zasługuje także na zbawienie i zmartwychwstanie. Ciało zasługuje na szacunek zarówno ze względu na to, kto je uczynił, w jaki sposób i z czego. Takiemu ciału uformowanemu osobiście przez Boga Tertulian przypisuje jakość obrazu Bożego<sup>22</sup>. Stwórca w akcie formowania ciała ludzkiego jako wzór przyjmuje w rzeczywistości model mającego nadzieję Chrystusa<sup>23</sup> i gdy kształtuje ziemię (glinę), to Boże dzieło (*Dei opus*) staje się jednocześnie obrazem

<sup>17</sup> Por. tamże 8, 2.

<sup>18</sup> Por. np. *De resurrectione* 2; 4; 5. Niektórym herezjom Tertulian poświęcił odrębne traktaty: *De praescriptione haereticorum* (Preskrypcja przeciw heretykom) PL 2, 9-74; CSEL 70, s. 1-58, CCL 1, s. 185-224, tłum.: E. STANULA, PSP 5, s. 40-78; *Adversus Marcionem* (Przeciw Marcjonowi) PL 2, 239-524; CSEL 47, s. 290-726, tłum.: S. RYZNAR, PSP 58, s. 33-315; *Adversus Hermogenem* (Przeciw Hermogenesowi) PL 2, 195-238; CSEL 46, s. 126-176; CCL 1, s. 395-435; *Adversus Valentinianos* (Przeciw Walentynianom) PL 2, 523-596; CSEL 47, s. 177-212; CCL 2, s. 751-778; *De carne Christi* (O ciele Chrystusa) PL 2, 751-792; CSEL 70, s. 189-250; CCL 2, s. 871-917.

<sup>19</sup> Por. *De resurrectione* 4, 1.

<sup>20</sup> Por. tamże 4, 2: *An aliud prius vel magis audias < tam > ab haeretico quam ab ethnico, et non protenus et non ubique convicium carnis, in originem in materiam in casum, in omnem exitum eius, immundae a primordio ex faecibus terrae, immundioris deinceps ex seminis sui limo, frivolae infirmae criminosae molestae onerosae, et post totum ignobilitatis elogium caducae in originem terrae et cadaveris nomen, et de isto quoque nomine periturae in nullum inde iam nomen, in omnis iam vocabuli mortem?*

<sup>21</sup> Szerzej na temat godności ciała ludzkiego w nauczaniu Tertuliana por.: A.M. FILIPOWICZ, *Ciało – źródło grzechu czy powód do chwały w świetle poglądów Tertuliana*, *Studia Ecologiae et Bioethicae* 4 (2006), s. 217-239.

<sup>22</sup> Por. P. SINISCALCO, *Ricerche sul «De resurrectione» di Tertulliano*, Roma 1966, s. 120.

W literaturze wczesnochrześcijańskiej z największym zachwytem o pięknie ciała ludzkiego wyrażał się Augustyn, por. A. ECKMANN, *Dobroć i piękno ludzkiego ciała w pismach świętego Augustyna*, w: TENŻE, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, s. 149-156.

<sup>23</sup> Por. *De resurrectione* 6, 3-4: *Quodcumque enim limus exprimebatur, Christus cogitabatur, homo futurus, quod et limus, et sermo caro, quod et terra tunc. Sic enim praefatio patris ad filium: faciamus hominem ad imaginem et similitudinem nostram. Et fecit hominem Deus, id utique quod finxit,*

Boga (*pignus Dei*)<sup>24</sup>. Stąd przede wszystkim wywodzi się godność ciała, że zostało ono powołane do uczestnictwa w podobieństwie Boga.

Tertulian zauważa, że mędrzec jednak będzie wątpił i pytał, jak to możliwe, aby pewnego dnia ciało powróciło z zepsucia i rozsypki do całości, z próżni do pełni, z nicości do istnienia? Czy z powrotem wydadzą ludzkie ciała płomienie ognia i morskie fale, wnętrzności dzikich zwierząt i sama gardziel czasu<sup>25</sup>? Czy należy się spodziewać powrotu tego samego ciała i czy zatem jednakowo wróci człowiek chromy i ślepy, trędowaty i paralytyk? Przecież nie będzie żadnej radości w tym, jeśli powróci się takim samym, jakim było się wcześniej, z nowymi obawami o podobne nieszczęścia<sup>26</sup>. Zmartwychwstanie ciał nie ma sensu, cóż bowiem z potrzebami ciała, czy nadal potrzebna będzie troska o pokarm i napój, o odzienie i zdrowie, używanie i troska o funkcjonowanie wszystkich narządów? Powrót do ciał, to powrót do obaw o ponowne cierpienia, choroby i śmierć. Według przeciwników zmartwychwstania, cała nadzieja ponownego wejścia w ciała, nie będzie miała innego skutku poza tym, aby na nowo zapragnąć ucieczki od niego<sup>27</sup>.

Tertulian odrzuca wszystkie powyższe argumenty i wątpliwości przekonując, że zmartwychwstanie to samo ciało, w którym człowiek żył na ziemi, ale nie będzie już ono podlegało ograniczeniom i dolegliwościom fizycznym<sup>28</sup>.

Ciało od momentu poczęcia jest zasiane, kształtowane i zrodzone wraz z duszą, będzie z nią zjednoczone w każdym działaniu i już nie tylko w życiu doczesnym, ale i wiecznym, najpierw podlegając sądowi, potem udziałowi w wiecznej nagrodzie lub karze<sup>29</sup>. Tertulian za stoikami przyjmował, że dusza jest cielesna, a przez to zdolna do odbierania różnego rodzaju doznań. Tak jak jest zdolna do cierpienia w sposób samodzielny, w tej samej mierze jest zdolna do działania. W tym zakresie Kartagińczyk zwraca jednak uwagę na pewien brak. Otóż dusza, jak zaznacza, jest zdolna o własnych siłach do myślenia, chcenia i decydowania, ale aby działanie doprowadzić do skutku, potrzebuje ciała<sup>30</sup>. Dlatego też po śmierci dusza najpierw sama odbywa karę z powodu złych myśli, pragnień i woli, ale ten stan domaga się także zmartwychwstania ciała, aby mogła ponieść także

---

*ad imaginem Dei fecit illum, scilicet Christi. Et sermo enim Deus, qui in effigie Dei constitutus non rapinam existimavit paria<ri> Deo; por. Adversus Praxean 12, 3-4; Adversus Marcionem V, 8, 1.*

W cytowanych fragmentach wyraźne jest rozróżnienie jakie czynił Tertulian na *similitudo* (podobieństwo) i *imago* (obraz). Pierwsze utracone przez człowieka na skutek grzechu pierwotnego, przywracane jest przez chrzest św., drugie trwa jako stałe jego uposażenie. Por. *De baptismo* 5, 7; *De exhortatione castitatis* 1, 3. Por. C. SCANZILLO, *L'anima nei Padri dei primi secoli*, w: F. BATTAGLIA (red.), *L'anima*, 1979, s. 70-81.

<sup>24</sup> Por. *De resurrectione* 6, 5: *Ita limus ille iam tunc imaginem induens Christi futuri in carne non tantum Dei opus erat sed et pignus*. Szerzej na temat stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga w nauczaniu Tertulian por. J. ALEXANDRE, *Une Chair Pour La Gloire*, dz. cyt., s. 157-165.

<sup>25</sup> Por. *De resurrectione* 4, 3.

<sup>26</sup> Por. tamże 4, 4.

<sup>27</sup> Por. tamże 4, 6: *Rursus ulcera et vulnera et febris et podagra et mors redoptanda?*

*nimirum haec erunt vota carnis recuperandae, iterum cupere de ea evadere.*

<sup>28</sup> Por. tamże 63, 1: *Resurget igitur caro, et quidem omnis, et quidem ipsa, et quidem integra.*

<sup>29</sup> Por. tamże 16, 10-15.

<sup>30</sup> Por. tamże 17, 4-5.

odpowiedzialność za popełnione czyny. Skoro czyny są dokonywane za pośrednictwem ciała, nie wystarczy, aby dusza sama została nagrodzona lub potępiona bez względu na ciało<sup>31</sup>.

Nauka o zmartwychwstaniu umarłych dotyczy nie duszy lecz ciała, ono bowiem jest tą substancją, która podlega rozpadowi. Tertulian przekonuje, że nie mają racji ci heretycy, którzy sądzą, że to dusza umiera i zmartwychwstaje. Już w Księdze Rodzaju mamy zapowiedź: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”<sup>32</sup> – jest to zapowiedź rozpadu ciała, które niegdyś dusza uniosła, gdy została weń tchnięta, i teraz ginie, gdy znów je opuszcza. To statut ontyczny ciała jest taki, że ono umiera i jego zatem dotyczy zapowiedź ponownego ożywienia. Jako dowód, że to ciało umiera, Tertulian wskazuje też na określenie zwłok mianem *cadaver* czyli tego co upadło po odejściu duszy [łac. czasownik *cado*, *cadere* oznacza upadać, padać, zapadać się pod ziemię, ginąć]<sup>33</sup>.

## Argumentacja teologiczna

Argumentację teologiczną jakiej używa Kartagińczyk, aby przekonać o realności zmartwychwstania, opiera na wszechmocy i mądrości Boga Stwórcy, a także na Jego dobroci i sprawiedliwości. Tertulian wskazuje, że ciało często pozostaje w ścisłym związku z Bogiem: to Bóg własnoręcznie ukształtował ciało na swoje podobieństwo; przez swoje tchnienie uczynił je bytem ożywionym na podobieństwo swej siły vitalnej; przygotował je do zamieszkania ziemi, a także do panowania nad stworzeniem. Bóg także upiększył ciało swoimi znakami i pouczeniami, przyjmuje jego ofiary i cierpienia, miłuje w nim czystość<sup>34</sup>. Niemożliwe jest, żeby takie dzieło Boga, w które Najwyższy włożył tyle troski, miało nie zmartwychwstać. Dlatego w retorycznym uniesieniu Tertulian wyznaje: „Nie może to być, nie może być, aby Bóg przypieczerował wieczną śmiercią dzieło swoich rąk, efekt swojej myśli, naczynie swego tchnienia, koronę swoich stworzeń, dziedzica swojej szczodroliwości, kapłana własnego kultu, żołnierza Jemu składanego świadectwa, krewnego swojego Pomazańca”<sup>35</sup>. Tyloma wzniosłymi określeniami Apologeta nazywa tu ludzkie ciało i jako kolejny argument podaje miłość Boga. Dobry Bóg na wiele sposobów i w różnych okolicznościach wykazuje swoją miłość także do ciała: „kocha je, gdy jest słabe, przecież moc w słabości się doskonali; kocha je nawet gdy jest pozbawione mocy, przecież nie potrzebują lekarza, którzy nie czują się źle; kocha je także, gdy jest pozbawione czci, przecież członki najmniej godne czci otaczamy wielką pieczołowitością; kocha je, nawet gdy jest zgubione, przecież Ja, mówi Pan, przyszedłem aby ocalić to, co zginęło; kocha je również, gdy jest grzeszne, przecież wolę, mówi Pan, ocalenie grzesznika od jego śmierci; kocha je także, gdy jest

<sup>31</sup> Por. tamże 17, 7: *“Cum vero etiam facta devincta sint meritis, facta autem per carnem administrantur, iam non sufficit animam sine carne foveri sive cruciari pro operibus etiam carnis, etsi habet corpus, etsi habet membra, quae proinde illi non sufficiunt ad sentiendum plene quemadmodum nec ad agendum perfecte.”*

<sup>32</sup> Rdz 3, 19.

<sup>33</sup> Por. *De resurrectione* 18.

<sup>34</sup> Por. tamże 9, 1.

<sup>35</sup> Tamże 9, 2: *Absit, absit, ut Deus manuum suarum operam, ingenii sui curam, adflatus sui vaginam, molitionis suae reginam, liberalitatis suae heredem, religionis suae sacerdotem, testimonii sui militem, Christi sui sororem, in aeternum destituat interitum.*



potępione, przecież Ja, mówi Pan, zranię i uzdrowię.”<sup>36</sup>. Powodem do chwały jest otrzymać pomoc od Boga i w Nim pokładać ufność oraz nadzieję. Tertulian zwraca więc uwagę na paradoks, że nie miałyby wręcz sensu dobroć, łaska, Boże miłosierdzie i cała Jego łagodna moc, gdyby nie były one potrzebne ciału w jego niemocy<sup>37</sup>.

Tertulian podkreśla, że ciało dzięki swej godności cieszy się już wystarczającą argumentacją, aby obronić prawdę o własnym udziale w zbawieniu i zmartwychwstaniu<sup>38</sup>. Nie potrzeba do tego wcale dodatkowej analizy mocy, władzy i zwierzchnictwa Boga, czy byłby On w stanie odbudować i ponownie rozłożyć namiot ciała, który wcześniej został zniszczony i rozdarty<sup>39</sup>. Mimo to, ze względu na filozofów i heretyków, Kartagińczyk podejmuje taką analizę. Zaznacza, że niemal wszyscy heretycy zgadzają się co do tego, że świat miał początek i został stworzony przez Boga. Tym samym uznają wielką moc i władzę Boga, która ujawnia się w otwartej księdze natury. Tym większa jest władza Boga, że stworzył wszechświat z niczego<sup>40</sup>. Owszem, wielu filozofów kwestionuje takie stanowisko, uznając, że Bóg wprawdzie stworzył świat, ale z preegzystującej materii. Tertulian oczywiście nie zgadza się z tym stanowiskiem, ale zwraca uwagę, że wcale nie wyklucza ono mocy i zdolności Boga do ponownego powołania ciała do bytu, do jego zmartwychwstania. Rozważa, na czym polega różnica między stworzeniem z niczego lub z czegoś preegzystującego. W obu przypadkach, to czego nie było zostaje powołane do istnienia. Niebyt istniejący jest równoznaczny temu, co było niczym i odwrotnie, byt istniejący jest równoznaczny temu, co istniało<sup>41</sup>. Skoro Bóg miał moc, aby stworzyć wszystko ex nihilo, z pewnością jest w stanie ponownie utworzyć z niczego ciało, które do nicości zostało sprowadzone. Jeśliby nawet Bóg uformował i uporządkował wszystko wykorzystując jakąś materię, to również nie miałby trudności z ponownym powołaniem do życia ciała używając do tego jakiejś innej substancji, skądkolwiek byłaby wzięta<sup>42</sup>. Tertulian podkreśla, że Bóg, który tego dokonał, „z pewnością posiada moc, aby znów to uczynić, albowiem o wiele trudniej jest coś uczynić, niż uczynić na nowo, zapoczątkować istnienie, niż przywrócić do istnienia”<sup>43</sup>. Konkluzja jest oczywista: „ponowne ożywienie ciała jest łatwiejsze, niż jego stworzenie”<sup>44</sup>.

<sup>36</sup> Tamże 9, 4: *diligit carnem tot modis sibi proximam; etsi infirmam, sed virtus in infirmitate perficitur; etsi imbecillam, sed medicum non desiderant nisi male habentes; etsi inhonestam, sed inhonestioribus maiorem circumdamus honorem; etsi perditam, sed Ego inquit veni ut quod periit salvum faciam; etsi peccatricem, sed Malo mihi inquit salutem peccatoris quam mortem; etsi damnatam, sed Ego inquit percutiam et sanabo.*

<sup>37</sup> Por. tamże 9, 5: *Quid ea exprobras carni quae Deum expectant, quae in deum sperant? Honorantur ab illo quibus subvenit. Ausim dicere, si haec carni non accidissent, benignitas gratia misericordia, omnis vis Dei benefica, vacuisset.*

<sup>38</sup> Por. tamże 11, 3.

<sup>39</sup> Por. tamże 11, 3: *numquid etiam Dei ipsius potentiam et potestatem et licentiam recensere debemus, an tantus sit qui valeat dilapsum et devoratum et quibuscumque modis ereptum tabernaculum carnis reaedificare atque restituere?.*

<sup>40</sup> Por. tamże 11, 4-6.

<sup>41</sup> Por. tamże 11, 8.

<sup>42</sup> Por. tamże 11, 9: *Sive enim ex nihilo Deus molitus est cuncta, poterit et carnem in nihilum productam exprimere de nihilo: sive de materia modulatus est alia, poterit et carnem quocumque dehaustam evocare de alio.*

<sup>43</sup> Tamże 11, 10: *Et utique idoneus est reficere qui fecit, quanto plus est fecisse quam refecisse, initium dedisse quam reddidisse.*

<sup>44</sup> Tamże 11, 10: *Ita restitutionem carnis faciliorem credas institutione.*

## Argumentacja kosmologiczna

Działanie Bożej mocy powszechnie przejawia się we wszechświecie i w jego naturze. Tertulian naucza, że jest ona otwartą księgą Boga, spisaną jeszcze przed powstaniem Pisma świętego. Prawdę o zmartwychwstaniu Bóg wypisał swoimi dziełami i przez naturę oznajmił swoją władzę, zanim uczynił to przez słowa i prorocтва<sup>45</sup>. Na podstawie faktu cyklicznie odradzającej się natury wszechświata Tertulian buduje argumentację kosmologiczną dla udowodnienia realności zmartwychwstania ciał. Wykazując, że cały porządek rzeczy jest obrazem umierania i powracania do życia. Każdy dzień umiera ustępując miejsca nocy i za każdym razem grzebany jest w ciemnościach. „Blask świata przygasa, wszelka substancja przyodziewa się w czerń, wszystko marnieje, milknie, smutnieje; w ten sposób optakuje się utratę światła.”, a jednak nie wszystko się kończy lecz ponownie się odradza: „powraca ono do życia w całej pełni dla całego świata, towarzyszą mu wszelkie ozdoby, bogactwo i słońce: niszcząc ciemności, które były jego grobem, zabija noc, która była jego śmiercią. Powraca do istnienia jako dziedzic samego siebie, dopóki nie powróci noc wraz ze swą wyniosłością”<sup>46</sup>. Podobnie jak dzień i światło, cyklicznie powraca blask gwiazd i ciał niebieskich. Księżyc, który ożywa co noc, także po miesięcznym przesileniu powraca w całym blasku pełni. Zmieniają się pory roku, a wraz z nimi powracają ciała niebieskie, które wcześniej zmiana pór oddaliła. Wraz z powrotem zimy, lata, wiosny czy jesieni powraca cały charakter tych pór z ich urokiem, owocami, właściwościami. Podobnie do obserwowanych zjawisk na niebie, można zaobserwować także zmiany zachodzące na ziemi, powrót nasion, kwiatów i owoców, obumieranie i cykliczne odradzanie się drzew i wszelkich roślin. Tertulian wyraża zachwyt dla tajemnicy ukrytej w naturze: „Jakże przedziwna zasada! Niszcząc zachowuje, usuwa, aby przywrócić, aby ocalić, zatracca, zabija, aby obdarzyć życiem, by odnowić, pozwala na zepsucie, aby uczynić wszystko wznioślejszym, doprowadza do ruiny. Tak oto przywraca nam je o wiele bardziej obfite i przyozdobione w stosunku do stanu, w którym nam je zabrała będąc naszym zyskiem, w rzeczywistości przez obrazę, która okazuje się naszym zarobkiem, przez szkodę, która staje się zyskiem”<sup>47</sup>.

Tertulian mocno podkreśla, że taki odwracalny porządek rzeczy jest świadectwem zmartwychwstawania umarłych. Bóg celowo naturę uczynił nauczycielką, aby każdy będąc w jej szkole łatwiej uwierzył prorocctwom i odwołując się do własnych doświadczeń, tego co widział i słyszał, bez wątpienia uznał, że Bóg wskrzesza także ciało, Ten który przywraca istnienie wszystkim bytom: „a jeśli jest prawdą, że wszystkie rzeczy powracają do życia ze względu na człowieka, który dla własnego pożytku nimi zarządza, i jeśli jest prawdą, że nie mogą być wskrzeszone dla człowieka bez bycia pożytecznymi dla ciała, to jak to możliwe, aby właśnie ono doszczętnie ginęło, jeśli z jego powodu i dla niego dzieje się tak, że nic nie ginie?”<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Por. tamże 12, 7-8.

<sup>46</sup> Por. tamże 12, 2: *Et tamen rursus cum suo cultu cum dote cum sole eadem et integra et tota universo orbi revivescit, interficiens mortem suam noctem, rescindens sepulturam suam tenebras, heres sibimet existens, donec et nox revivescat cum suo et illa suggestu.*

<sup>47</sup> Tamże 12, 5: *Mira ratio: de fraudatrice servatrix, ut reddat intercipit, ut custodiat perdit, interficit ut vivificet, ut integret vitiat, ut etiam ampliet prius decoquit, siquidem et uberiora et cultiora restituit quam exterminavit, re vera fenore interitu et iniuria usura et lucro damno.*

<sup>48</sup> Tamże 12, 9: *Et utique si omnia homini resurgunt cui procurata sunt, porro non homini nisi et carni, quale est ut ipsa deperat in totum propter quam et cui nihil deperit?.*



Może się jednak niektórym wydawać, że wszechświat nie daje wystarczającego obrazu zmartwychwstania i jego natura niczego takiego nie wskazuje, gdyż poszczególne jego elementy nie tyle umierają, co zanikają i nie tyle są na nowo ożywiane co zmieniają swoją postać<sup>49</sup>. Tym, którzy tak uważają, Tertulian przywołuje przykład ptaka feniksa, który według podania i powszechnej wiedzy, odradza się z popiołów i nie inny ożywa lecz ten sam, który był wcześniej. Warto zaznaczyć, że już w początkach chrześcijaństwa wspomniany mityczny feniks stał się symbolem zmartwychwstania, a nawet zmartwychwstałego Chrystusa. Nasz apologeta nieprecyzyjnie wskazuje, że także w Piśmie św. Bóg mówi: „zakwitniesz jak feniks”, co ma oznaczać wyjście ze śmierci i z grobu oraz przekonywać, że także ciała zniszczone przez płomień i ogień, będą mogły powrócić do życia<sup>50</sup>. Być może chodzi o parafrazę Psalmu 92, 13: „Sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozrośnie się jak cedr na Libanie” – gdzie palmy i cedry są symbolem nie tylko wielkości, ale także długowieczności. Tertulian zaznacza, że także Pan Jezus stwierdził, że jesteśmy ważniejsi niż wiele ptaków<sup>51</sup>, jak więc by to było, że ludzie musieliby umierać na zawsze, a ptaki Arabii miałyby zapewnione zmartwychwstanie<sup>52</sup>.

## Argumentacja skrypturystyczna

Pismo święte jest źródłem poznania prawd objawionych przez Boga. Dlatego - jak zaznacza Tertulian – chociaż wcześniej sama natura pouczyła o zmartwychwstaniu umarłych, należy rozważyć argumentację biblijną. Przede wszystkim jednak zakłada ona właściwe odczytanie i poprawną interpretację tekstów. Tertulian świadom jest wagi tych argumentów a zarazem trudności jakie następuje właściwa ich interpretacja, które teksty należy traktować dosłownie, a które są alegorią. Podkreśla, że dla uniknięcia błędów, jakie m.in. popełniają w tym względzie heretycy, Pismo św. należy ujmować całościowo, a nie przywoływać fragmenty wyrwane z kontekstu. Dlatego ci którzy gardzą ciałem i przytaczają teksty rzucające na nie cień, powinni wnikliwie czytać Biblię, by przekonać się, że mówi ona także o wielkiej godności ciała ludzkiego i je nobilituje.

Kartagińczyk przyznaje, iż prawdą jest, że Izajasz powiada: „każde ciało to trawa”<sup>53</sup>, ale ten sam prorok stwierdza także, że „wszelkie ciało ujrzy zbawienie Boga”<sup>54</sup>. Owszem, w Księdze Rodzaju Bóg mówi: „duch mój nie pozostanie nad ludźmi, ponieważ są ciałem”<sup>55</sup>, ale przez proroka Joela zapowiada: „rozleję ducha Mojego na każde ciało”<sup>56</sup>. Tertulian zgadza się, że w myśli teologicznej św. Pawła ciało jest symbolem grzechu i pożądania, gdyż ciało dąży do czego innego niż Duch<sup>57</sup>, i kto jest w ciele, nie może podobać się Bogu<sup>58</sup>. Nie mniej zaznacza, że Apostoł oskarża nie tyle istotę, co czyny

<sup>49</sup> Por. tamże 13, 1.

<sup>50</sup> Por. tamże 13, 3.

<sup>51</sup> Por. Mt 10, 31: *Dlatego nie bójcie się; jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.*

<sup>52</sup> Por. *De resurrectione* 13, 4.

<sup>53</sup> Iz 40, 6.

<sup>54</sup> Iz 40, 5.

<sup>55</sup> Rdz 6, 3.

<sup>56</sup> Jl 2, 3.

<sup>57</sup> Rz 8, 8.

<sup>58</sup> Rz 7, 18.

dokonywane w ciele i nie względem ciała należy kierować oskarżenia lecz duszy, której ciało jest narzędziem i to ona je sobie podporządkowuje. Nie wolno też pomijać świadectwa św. Pawła o stygmatach Chrystusa noszonych na własnym ciele, także o przykazaniu, by nie bezcześcić swojego ciała, które jest świątynią Boga, który czyni z ciał członki ciała Chrystusa i wzywa do wystawiania Boga w ciele.

Oprócz wielu tekstów biblijnych wskazujących na godność i wartość ciała ludzkiego, Tertulian podaje także te, które mają być dowodem na zmartwychwstanie ciał. Wyróżni zatem prococtwa starotestamentalne i dosłowne zapowiedzi zmartwychwstania ciał w nauczaniu Chrystusa, jak również podda analizie alegorie i figury biblijne stanowiące zapowiedź przyszłej rzeczywistości zmartwychwstania. Jednocześnie podkreśla, że to, co istnieje jako figura czegoś innego, wcześniej musi posiadać własną podstawę w rzeczywistości. Jeżeli czytamy np. o wizji Ezechiela dotyczącej ożywienia kości poległych wojowników<sup>59</sup> – stwierdza Tertulian - Bóg nie poddawałby próbie wiary proroka w odniesieniu do rzeczy, które nigdy nie miałyby miejsca, o której Izrael nigdy nie słyszał i w którą nie należałoby wierzyć<sup>60</sup>.

Tertulian wskazuje na bardzo wyraźną zapowiedź zmartwychwstania w słowach Jezusa: „Zniszczcie tę świątynię, a ja w trzy dni wzniosę ją na nowo”<sup>61</sup>, a Pismo św. stwierdza: „mówił o swoim ciele”<sup>62</sup>. W ten sposób zapowiedział, co czeka zniszczenie i zmartwychwstanie<sup>63</sup>.

Kartagińczyk zwraca uwagę na wypaczanie prorocत्व i błędną ich alegoryczną interpretację przez heretyków, którzy twierdzą, że śmierć oznacza nieznaną Boga, a zmartwychwstanie i wyjście z grobu to wyjście ze starego sposobu życia i powrót do życia dla Boga. Dla wielu z nich wyjście z grobu oznacza także wyjście ze świata jako miejsca umarłych czyli tych, którzy nie znają Boga, a także sam moment śmierci, kiedy dusza wychodzi z ciała, które jak grób trzymało ją w zamknięciu w życiu światowym<sup>64</sup>.

Tertulian mocno podkreśla, że nie wszystko w Piśmie św. jest obrazem czy figurą lecz są także rzeczywiste fakty i należy je umiejętnie dostrzegać i wyróżniać. Dopiero zapowiedzi faktów rzeczywistych pozwalają tak naprawdę określić, gdzie znajdują się ich obrazy i symbolika. Spełniły się prorocтва Izajasza, Dawida, Jeremiasza, rzeczywiście dokonały się cuda Jezusa i nawet jeśli można w nich dostrzegać sens duchowy i alegoryczny spełniły się one w sensie rzeczywistym i cielesnym. Prawdą jest, że prorocтва mogły być wyrażone w dwu znaczeniach, ale w większości ich słowa można obronić interpretacją bezpośrednią i prosta bez cienia alegorii. W Piśmie św. zawarte są także fakty i poprzez fakty należy je czytać<sup>65</sup>. Liczne teksty faktycznie świadczą o cielesnym zmartwychwstaniu i nie dopuszczają podejrzenia interpretacji figuratywnej. Prawdziwość wiary chrześcijańskiej, cała jej tajemnica i nadzieja skupia się wokół prawdy o zmartwychwstaniu i już to domaga się jednoznacznej interpretacji i rzeczywistego znaczenia Bożych obietnic. Gdyby tak nie było, cały Plan zbawienia, byłby

<sup>59</sup> Ez 37, 1-14.

<sup>60</sup> Por. *De resurrectione* 30.

<sup>61</sup> J 2, 19.

<sup>62</sup> J 2, 21.

<sup>63</sup> Por. *De resurrectione* 18. 6-7.

<sup>64</sup> Por. tamże 19.

<sup>65</sup> Por. tamże 20.

niepewny, niepewna pozostawałaby zapowiedź nagrody i kary, i sam Bóg mógłby być oskarżany o niepewność, oszustwa, przebiegłość i matactwa<sup>66</sup>.

\* \* \*

W II i III wieku przenikające na grunt chrześcijański różne nurty gnostyckie i poglądy filozoficzne rodziły liczne herezje i sekty. Podjęta z nimi przez Tertuliana polemika broniła podstawowej prawdy wiary chrześcijańskiej o rzeczywistym zmartwychwstaniu ciał. Przeprowadzone badania miały wskazać na ważkość powyższej tematyki i przypomnieć wkład łacińskiego apologety w krystalizowanie się podstawowych tez chrześcijaństwa oraz ukazać sposób ich obrony. Apologeta z Kartaginy starał się to uczynić dogłębnie i wielopłaszczyznowo poddając rozumowej analizie tak ważki przedmiot prawdy objawionej. Bronił realności zmartwychwstania ciał odwołując się do argumentacji ontologicznej, teologicznej, kosmologicznej i skrypturystycznej.

---

<sup>66</sup> Por. tamże 21.

## Bibliografia

### Źródła

*Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa 1989.

Tertullianus Q.S.F., *De resurrectione mortuorum*, ed. J. Borleffs, Corpus Christianorum. Series Latina [CCL] 2, s. 919-1012; tłum.: Tertulliano, *La resurrezione dei morti*, Traduzione, introduzione e note di C. Micaelli, Roma 1990; *Tertullian's treatise on resurrection*, ed. E. Evans, London 1960;

- *Adversus Hermogenem*, Patrologiae Cursus Completus Series Latina [PL] 2, 195-238; Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum [CSEL] 46, s. 126-176; CCL 1, s. 395-435;

- *Adversus Marcionem*, PL 2, 239-524; CSEL 47, s. 290-726, tłum.: S. Ryznar, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy [PSP] 58, s. 33-315;

- *Adversus Valentinianos*, PL 2, 523-596; CSEL 47, s. 177-212; CCL 2, s. 751-778;

- *De carne Christi*, PL 2, 751-792; CSEL 70, s. 189-250; CCL 2, s. 871-917;

- *De praescriptione haereticorum*, PL 2, 9-74; CSEL 70, s. 1-58, CCL 1, s. 185-224, tłum.: E. Stanula, PSP 5, s. 40-78.

### Opracowania

Alexandre J., *Une Chair Pour La Gloire, L'anthropologie realiste et mystique de Tertullien*, Paris 2001.

Eckmann A., *Dobroć i piękno ludzkiego ciała w pismach świętego Augustyna*, w: tenże, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, s. 149-156.

Filipowicz A.M., *Koncepcja duszy w pismach Tertuliana*, Episteme 63, Olecko-Warszawa 2007, s. 171-186.

Filipowicz A.M., *Ciało – źródło grzechu czy powód do chwały w świetle poglądów Tertuliana*, *Studia Ecologiae et Bioethicae* 4 (2006), s. 217-239.

Scanzillo C., *L'anima nei Padri dei primi secoli*, w: F. Battaglia (red.), *L'anima*, 1979, s. 70-81.

Siniscalco P., *Ricerche sul «De resurrectione» di Tertulliano*, Roma 1966.

Szram M., *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku*, Lublin 2010.